

Sadurska, Anna

"Le quartier Nord-Est de Volubilis", Robert Etienne, Paris 1960 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 52/2, 365-366

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Robert Etienne, *Le quartier Nord-Est de Volubilis*, Editions E. de Boccard, Paris 1960, t. I — Texte, s. 190, t. II — Planches, 88.

Powyższa praca jest owocem trzech kampanii wykopaliskowych prowadzonych przez autora w dzielnicy pñ.-wsch. Volubilis, jednego z najpiękniejszych miast Afryki Rzymskiej, stolicy Mauretania Tingitana.

Poza monograficznym opracowaniem jednej dzielnicy miasta autor postawił sobie także bardziej ambitne zadania, a mianowicie wyciągnięcie wniosków dla badań całego miasta, a także budownictwa i urbanistyki Afryki Rzymskiej oraz wypełnienie w pewnej mierze luki w zakresie studium rzymskiej architektury mieszkalnej.

Na monografię składają się, nie licząc wstępu i aneksów (bibliografia, indeksy) trzy rozdziały: jeden analityczny i dwa syntetyczne. Rozdział pierwszy jest właściwą, bardzo dokładną publikacją wykopalisk, która poza opisem dostarcza także danych chronologicznych i opisu funkcjonalnego budowli oraz prób charakterystyki właścicieli domów i ich budowniczych. Rozdział drugi i trzeci zawierają uogólnienia dotyczące budownictwa oraz rozwoju gospodarczego i historii politycznej miasta w III w. Całość uzupełniają plansze: 32 plany, 6 rysunków, 50 zdjęć.

Większość ambitnych zamierzeń autora należy ocenić jako spełnione. W części szczegółowej dokonał wzorowej publikacji wykopalisk nie przeciążonej szczegółami. Należy podkreślić przestudiowanie urbanistycznych założeń dzielnicy nie tylko w zakresie zaplanowania siatki ulic i najważniejszych obiektów, lecz także w aspekcie higieny miasta (dokładne opracowanie sieci wodociągowo-kanalizacyjnej) i zamierzeń estetycznych jego budowniczych. Autorowi udało się np. stwierdzić w dwóch miejscach celowe przesunięcie fasady domów dla należytego obramowania fontanny, która zamykała perspektywę ulicy (s. 27, 28). Budowle z natury rzeczy szpetne (składy, zajazdy, latryny) grupowano przy *cardines*, które były ulicami bocznymi, mniej reprezentacyjnymi od *decumani*.

Przy szczegółowej publikacji poszczególnych domostw autor pragnął przynajmniej na łamach książki napełnić je ponownie życiem. W tym celu wprowadza pewne *novum* w postaci rekonstrukcji indywidualności gospodarzy i historii ich życia. Charakterystyki te są niekiedy bardzo udatne i dobrze udowodnione, np. niewielki dom z dobudowanym później sklepikiem mógł istotnie, jak chce autor, stanowić własność starego rzemieślnika żyjącego z oszczędności, który w okresie załamania gospodarczego musiał powiększyć rentowność budynku (s. 57). Niekiedy jednak autor wyciąga wnioski zbyt daleko idące, wkraczające w dziedzinę interpretacji bardziej literackiej aniżeli ściśle naukowej, jak np. charakterystyka właściciela jako gościnnego gospodarza, który pozostawiał swym gościom całkowitą swobodę (s. 39), lub człowieka optymistycznego, sybaryty (s. 41).

Opisy ulic uzupełnione są tabelą wymiarów (od 2 m do 20 m szer.), opisy sklepów tabelicą charakterzną zawierającą wymiary, ceny przebudowy itp. Interesujące są wnioski o charakterze socjologicznym wyciągnięte z analizy konstrukcyj sklepów. Ich właściciele nie mieli żadnych kontaktów osobistych z gospodarzami domów, mieszkali w innej, ubogiej dzielnicy Volubilis. Dokładne opisy pomieszczeń i insta-

lacyj gospodarczych uzupełnione w cz. II dają w sumie pożyteczne, monograficzne opracowanie techniki tłoczenia oliwy i wypieku chleba oparte na konkretnym przykładzie umieszczonym w czasie i przestrzeni.

Cała dzielnica powstała zdaniem autora w okresie pomiędzy panowaniem Sewerów a Dioklecjana. Chronologię tę opiera on na znaleziskach numizmatycznych, epigraficznych (jedynie w Pałacu Gubernatora) oraz pewnych rozwiązaniach architektonicznych (atrium rodyjskie, *atriolum*). Dzielnica wraz z całym miastem uległa zniszczeniu po ewakuacji wojsk rzymskich w 285 r. wskutek zajęcia go przez Bakatów.

Na osobną uwagę zasługuje studium domu mieszkalnego rzymskiego o typie odmiennym od pompejańskiego połączone z dyskusją terminologiczną nad atrium i perystylem. I tu autor daje nową próbę właściwej definicji tego pomieszczenia wychodząc z założeń funkcjonalnych (atrium-pomieszczenie mieszkalne, perystyl-pomieszczenie przejściowe, zob. s. 121), uściślonych matematycznie (do 30% powierzchni odkrytej — atrium, powyżej — perystyl). Interesujące jest także omówienie typu pośredniego pomieszczenia tzw. *atriolum*, tj. małego atrium tetrastyłowego często opatrzonego w klasyczne *impluvium* (s. 124). Ogólnie rzecz biorąc dom mieszkalny w Afryce Rzymskiej stanowi zdaniem autora harmonijne połączenie elementów greckich i rzymskich z przewagą tych pierwszych (s. 126, s. 166). Największe bodaj znaczenie mają stwierdzenia autora dotyczące ewolucji gospodarczej miasta oparte głównie na analizie planu dzielnicy. Była to dzielnica wybitnie mieszkalna, lecz posiadała wszelkie urządzenia gospodarcze na użytek mieszkańców (warsztaty, sklepy). Niektóre z nich mogły być municypalne, lub państwowe (sklepy z pieczywem umieszczane na *decumanus* w pierwszym pomieszczeniu na zach. od przejścia, s. 161). Większość sklepów i warsztatów była oczywiście prywatną własnością i stanowiła materialną podbudowę dobrobytu gospodarzy domów. Na dobrobyt ten wpływał także rozkwit uprawy oliwki i zdobywanie przez oliwę afrykańską rynków zarówno w obrębie prowincji, jak i poza jej granicami.

Utrzymanie się parterowego typu domu pomimo odmiennych wzorów metropolii (Rzym, Ostia) wywodzi autor słusznie z odmiennego układu społeczeństwa. W Rzymie gromadzenie wielkich środków finansowych w rękach jednostek, zatrudnianie licznych pracowników w poszczególnych warsztatach wytwórczych rodziło potrzebę takich skromnych, lecz występujących w dużej ilości pomieszczeń. Tym warunkom odpowiadał najlepiej dom wielopiętrowy. W Volubilis właściciel małego sklepu lub warsztatu zatrudniał niewielu pracowników, którzy mieszkali w prymitywnych pomieszczeniach ubogiej dzielnicy (s. 165).

Przy tylu i tak pozytywnych osiągnięciach autora nie można nie skrytykować pewnych drobnych niedociągnięć, lub niewłaściwego niekiedy naświetlenia tematu. Np. w zakresie bibliografii zwraca uwagę szczególnie uszczuplenie pozycji w języku niemieckim (np. przy urbanistyce Palmyry jako jedyna pozycja podana rozprawa Gabriela z 1926 r. pomimo istnienia monumentalnego wydawnictwa Wieganda z 1932 r., s. 15, s. 72). W zakresie metody skrytykujemy zbyt śmiało posunięty postulat, aby archeologia była nauką *du particulier et du relatif* (s. 112 n. 3) przy tylu własnych i tak udanych uogólnieniach. Wreszcie w zakresie naświetlenia dziejów politycznych Volubilis trudno oprzeć się wrażeniu, że autor zajął stanowisko prorzymskie mówiąc o inwazji Bakatów i okupacji Volubilis (s. 155) i zapewne nie dostrzegł wolnościowego charakteru powstań tubylczych ludów Afryki, które w Rzymianach widziały raczej najeźdźców aniżeli gospodarzy swego kraju.